

685075

W

POSELSTWO POLSKIE

Rzym, dn. 11 marca 1921 r.

PRZY KWIRYNALE

N.D.P. 412/
21

Świt 29. MAR. 1921

SPRAWOZDANIE PRASOWE No 53.

II-gi KONGRES WŁOSKIEJ KONFEDERACI
GENERALNEJ PRACY

(Confederazione Generale del Lavoro).

refer. Attaché Poselstwa
L. Siemiradzki.

MINISTERSTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

685075 dnia 29 13 19 21 r.

Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

422

II-gi KONGRES WŁOSKIEJ GENERALNEJ KONFEDERACJI
PRACY.

Włoska Generalna Konfederacja Pracy
przed wojną.

Włoska Generalna
Konfederacja
Pracy przed
wojną.

Ostatni Kongres Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy (Confederazione Generale del Lavoro) miał miejsce 7 lat temu, t. j. w r. 1914 w Mantui. Konfederacja w tym okresie była organizacją słabą i reprezentowała za- ledwo 300 tysięcy organizowanych robotników. Dzisiaj liczy ona już blisko 2 i 1/2 miliona.

Kongres w Mantui zajmował się omawianiem organiza- cji techniki wewnętrznej Konfederacji, jako też sposobów wywierania nacisku na rząd, w celu uzyskania praw do- tyczących polepszenia bytu robotnika. Zakres działalno- ści Konfederacji był w owym czasie bardzo ograniczony i nikomu się nawet nie śniło o części chociażby tych re- form, które proletarijat włoski uzyskał w przeciągu ostat- niego okresu ~~wojennego~~ powojennego, nie mówiąc, że nawet myśl o objęciu władzy państwowej wydałaby się wtedy rzeczą wprost ~~chimeryczną~~.

W.K.G.P. podczas
wojny.

Konfederacja po
wojnie.

Wojna światowa, do której Włochy się przyłączyły w maju 1915 r. wstrzymała rozwój Konfederacji i dopie- ro od dnia zawieszenia broni, czyli od listopada 1918 r., Konfederacja zaczęła rozszerzać swą działalność, gdyż zniesienie cenzury i wszelkich innych ograniczeń wywoła- nych przez wojnę, pozwoliło Konfederacji na rozwinięcie akcji na znacznie szerszą skalę. Konfederacja, w swej po- lityce mającej na celu rewolucję społeczną i utworzenie we Włoszech sowieckiej Republiki trafiła w powojennym

okresie na bardzo podatny grunt wśród mas zdemobilizowanych żołnierzy mocno owianych propagandą bolszewicką, która się szerzyła w szeregach armji w drugiej połowie wojny, a która poniekąd nawet wywołała w listopadzie 1917 r. klęskę, skutkiem której jak wiadomo Austryjacom udało się zająć prowincję wenecką aż do rzeki Piave. Po wojnie masy zdemobilizowanych żołnierzy powróciły do domów zdemoralizowane długą przymusową bezczynnością w okopach; upadek ducha wzmógł się również wskutek trudności w znalezieniu zarobku i pracy po zwolnieniu ze służby wojskowej.

Konfederacja, wraz z „Partją socjalistyczną włoską” („Partito socialista italiano”), z którą to partją łączy ją jednakowe cele, chociaż pierwsza jest organizacją ekonomiczną, a druga ~~ekonomiczną~~ polityczną, starały się wyzyskać tę psychologję mas w celu wywołania rewolucji bolszewickiej. W tym celu zostały zorganizowane na szeroką skalę agitacje i strajki. Owe ruchy nosiły przeważnie charakter polityczny, a jeżeli pozornie ~~zadawały~~ stawiały sobie cele ekonomiczne, to podkład był jednak zawsze polityczny. Okazało się jednakowoż, że masy były niedostatecznie przygotowane do rewolucji, a strajki i rozruchy wywołały silną reakcję burżuazji, która się skonsolidowała i udoskonaliła swój aparat obronny i zachowawczy - wytworzył się t. zw. „Fascismo”, czyli samoobrona elementów patrijotycznych i nacjonalistycznych przed dążeniami ekstremistów ku obaleniu panującego ustroju społecznego, a z tem i zmarnowania owoców, jakie przyniosła krwawa, a zwycięska wojna.

Fiasko rewolucji.

Nieziszczęnie maximum ani też minimum porozjemowego programu Konfederacji Generalnej Pracy wywołało w łonie tejże Konfederacji rozczarowanie a z tem i



stopniową zmianę jej zasadniczej polityki. Większość zwolenników niezwłocznej rewolucji bolszewickiej zamilkło, a natomiast zaczęło się szerzyć przekonanie o nieziszczalności natychmiastowego przewrotu społecznego we Włoszech, dzięki niedojrzałości mas, jako też dzięki absolutnej zależności życia ekonomicznego włoskiego od zagranicy - Włochy znalazłyby się w ~~jakimś~~ najkrótszym czasie w położeniu bez wyjścia, dzięki izolacji i odcięciu od zagranicznych źródeł żywności i niezbędnych dla Włoch surowców.

Zmiana orientacji
Konfederacji Gen.
Pracy?

Wobec powyższych wypadków, jak już zaznaczono, orientacja Konfederacji Generalnej Pracy, początkowo niczem nieróżniąca się od orientacji komunistów zaczęła odsuwać się od skrajnej lewicy na prawo, a z tem i program jej uległ znacznej zmianie. Chociaż po dawnemu główną aspiracją Konfederacji pozostawała dyktatura proletariatu, jednakowoż wzięło górę mniemanie, że przewrót nie da się uskuteczyć drogą gwałtowną, lecz drogą ewolucyjną, przy popieraniu rozwoju instytucji współdzielczych, stopniowym wykaszczaniem przemysłu i ziemi i roztoczeniu ścisłej kontroli nad przedsiębiorstwami przemysłowymi, znajdującymi się w rękach prywatnych, czyli przemogł kierunek, że należy posuwać się ostrożnie i etapami. Oczywistymi dowodami radykalnej zmiany orientacji Konfederacji, a związanej z nią włoskiej partii socjalistycznej były:

1) nieprzychylnie stanowisko, jakie zajęły te dwie organizacje wobec zajmowania fabryk włoskich przez robotników we wrześniu r. ub.;

2) instrukcje dane przez Partję Socjalistyczną frakcji socjalistycznej parlamentarnej, dotyczące popierania przez ową frakcję projektu rządowego kontroli fabrycznej;

Napaści komunistów na Konfederację.

Ten wyraźny zwrot w polityce Konfederacji Generalnej Pracy wywołał oczywiście najostrejsze napaści ze strony komunistów, którzy oskarżyli ją o zdradę wobec proletariatu, faworyzowanie burżuazji i popieranie Parlamentu, jako też i ustroju kapitalistycznego. Głęboki rozdzwiał pomiędzy Konfederacją Pracy, a socjalistami ~~z jednej~~ ^{unitarystami} z jednej strony, a komunistami z drugiej, wywołał jak wiadomo scysję partji socjalistycznej włoskiej na dwa przeciwne i wrogie sobie obozy: - Partję socjalistyczną (Partito socialista italiano) i Partję komunistyczną (Partito comunista italiano). Pomimo tego komuniści, potępiając bezwzględnie politykę Konfederacji Generalnej Pracy, postanowili trzymać w niej swych emisariuszy, którzyby się starali zajmować w tej organizacji rządzące stanowiska, szerzyliby propagandę komunistyczną wśród członków Konfederacji, zagarnialiby stopniowo władzę i baczenie by śledzili za działalnością Konfederacji - to wszystko, aby z czasem uczynić z niej zupełnie posłuszną i uległą partji komunistycznej organizacji.

Konieczność zwołania Kongresu Konfederacji.

Konfederacja / < Po ostatnim Kongresie Konfederacji Generalnej Pracy, który, jak powiedziano wyżej, miał miejsce w 1914 r., jako też wobec scysji Partji socjalistycznej na reformistów i komunistów wyszła na jaw ^{Konieczność} zwołania wszystkich przedstawicieli Konfederacji na Kongres, w celu przejrzenia działalności Konfederacji, skonsolidowania jej wewnętrznej organizacji, a przede wszystkim ^{wyjasnienia} jej orientacji względem Partji Socjalistycznej z jednej strony, a II-gą i III-cią Międzynarodówkami

z drugiej strony. W tym celu zjechało się w ostatnich dniach marca do Livorno zgórą ^{ok.} półtora tysiąca delegatów Izby Pracy (Camera di Lavoro) i Związków Zawodowych Włoskich. Przybyło też nieco cudzoziemców - z tych ostatnich najważniejszą rolę odegrał przedstawiciel II-giej Amsterdamskiej Międzynarodówki, holender Fimmen.

2 przeciwne obozy na Kongresie.

Ządanie ko -
munistów.

Na Kongresie starły się 2 obozy: - socjaliści, reformiści i komuniści.

Ci ostatni żądali od Konfederacji, aby oderwała się od II-giej Międzynarodówki Amsterdamskiej, zerwała z Partją socjalistyczną włoską, która dotąd nie uznała III-ciej Międzynarodówki i przyłączyłaby się bez zastrzeżeń do mającej się utworzyć w Moskwie Międzynarodówki Syndykalistycznej.

Role odegrane na Kongresie przez D'Aragona i Baldesi'ego.

Głównymi obrońcami polityki Konfederacji na Kongresie byli: poseł do Parlamentu D' Aragona (sekretarz Konfederacji Generalnej Pracy) i jeden z najwybitniejszych dzisiaj organizatorów ^{syndykalistycznych} we Włoszech, Gino Baldesi.

Pierwszy zdawał relację z "wewnętrznej polityki Konfederacji, t. j. jej orjentacji w kwestjach wewnętrznej organizacji proletariatu, drugi zaś, t. j. Baldesi występował przede wszystkim w kwestjach " polityki zagranicznej" Konfederacji, t. j. w stosunku jej do moskiewskiej i amsterdamskiej Międzynarodówek.

Stosownie do tych 2-ch tez d'Aragony i Baldesi'ego, dyskusja Kongresu obracała się ^{również} naokoło 2-ch kwestji zasadniczych, t. j. 1) t. zw. "polityki wewnętrznej" i 2) t. zw. "polityki zagranicznej" Konfederacji.

Dyskusja o "polityce wewnętrznej"
Konfederacji.

Tezy D'Aragóna. Oto w skróceniu < tezy, które wyraził w swych przemówieniach > jako też w swej przedkongresowej relacji wspomniany wyżej < poseł D'Aragóna. *Je uastroyne i* >

Strejk jest
bronią nie-
bezpieczną.

< Doświadczenie wykazało, iż strejk jest bronią niebezpieczną, która zwraca się przeciwko masom robotniczym, jako spożywcom >, gdyż po każdym strejku koszt żywności, opału, oświetlenia i środków przewozowych, różnie stosownie do uzyskanej przez strejk podwyżki opłaty robotnika; - z tego wynika, że < ujemne skutki ekonomiczne strejku bardziej są szkodliwe dla proletariatu, który nie posiada rezerw, niż dla kapitalistów i wskutek tego wytwarza się błędne koło, z którego niema wyjścia >

< D' Aragón jest oczywiście zwolennikiem prawa strejku wogóle, jednakowoż zaznaczył on, iż samowolne ogłaszanie strejków przez poszczególne związki i organizacje robotnicze jest rzeczą bardzo szkodliwą dla ruchu emancypatyjnego całego proletariatu >, ponieważ wskutek takich samowolnych strejków polepszenie warunków materialnych całej klasy robotniczej postępuje nierównomiernie i wytwarzają się poniekąd przywileje pomiędzy poszczególnymi związkami zawodowymi; - z tego wynika, iż niezbędnem jest koordynować i centralizować wszelkie agitacje związków zawodowych.

Należy dyscyplinować prawo strejku.

Wszystkie bez wyjątku kategorie robotnicze, przed wszczęciem agitacji, powinny przedstawić swe postulaty miejscowym Izdom Pracy (*Comare di lavoro*), jeżeli chodzi o agitacje o charakterze miejscowym, do Konfederacji Gen. Pracy zaś gdyby chodziło o ruch wszystkich związków w Państwie.

Strajk poli-
tyczny.

Co się tyczy strajku politycznego, to ten, zdaniem D'Aragny, powinien być bezwarunkowo obowiązujący dla wszystkich związków robotniczych, ale tylko o ile zostanie nakazany przez kompetentne centralne związkowe organizacje. Strajk polityczny jest absolutnie obowiązującym, gdyż ma na celu obronę interesów, chociażby wyłącznie politycznych całego proletariatu.

Kontrola i ograniczenie dochodów przedsiębiorstw prywatnych.

D' Aragona jest zdania, iż pewne uprzywilejowane odłamy przemysłu powinny być kontrolowane w taki sposób, aby zysk, który one przynoszą uległ ograniczeniu na korzyść kolektywną, lecz nie na korzyść pracowników wyłącznie danych przedsiębiorstw. W związku z samierżonem ograniczeniem prawa własności na przedsiębiorstwa ~~przemysłowe~~^{przemysłowe}, Konfederacja będzie musiała przystąpić w najbliższej przyszłości do wprowadzenia w życie nowych systemów, któreby jednocześnie przygotowywały masy robotnicze do kolektywnego i samodzielnego kierowania produkcją i regulowania wymiany towarów.

Proletariat włoski nie dojrzał do rewolucji.

Pozatem D' Aragona zaznaczył, iż doświadczenie wykazało również, że proletariat włoski nie dojrzał jeszcze do objęcia steru państwa - dowodem tego było zupełne fiasko rewolucji. Proletariat włoski nie powinien się jednak zniechęcać, lecz aby mu dać możność przyspieszenia ujęcia władzy w swe ręce, Konfe-

Należy stworzyć szkołę organizatorów socjalistycznych.

deracja powinna udokonać swój ustrój wewnętrzny, a przede wszystkim stworzyć szkołę wytrwałych organizatorów mas. Brak podobnych techników daje się wciąż dotkliwie odczuwać - każdy chce być przywódcą, lecz nikt nie chce się kształcić. Konfederacja powinna mieć swych własnych organizatorów, aby nie potrzebować się ubiegać do wątpliwych usług adwokatów - karjerowiczów.

D' Aragona zakończył swe trzecie, bądź co bądź, przemówienie ognistym finałem, że proletariat będzie powołany na wiosnę do zaciętych walk.

Mowa Baldesi'ego. ~~Wybitną~~ i niemierniej otrzeźwiająca mowę w sprawie wypowiedział "polityki wewnętrznej" ~~wyraził~~ Gino Baldesi. Wyraził on wprawdzie przekonanie, iż rewolucja się zbliża, jednakowoż, przyznał iż jednostronną uchwałą przywódców proletariatu nie da się wyznaczyć dnia jej wybuchu, bo rewolucja musi sama dojrzeć i nastąpić drogą rewolucyjną bez stosowania siły brutalnej. W oczekiwaniu przewrotu należy przygotowywać umysł mas, należy przede wszystkim podnieść produkcję, aby polepszyć warunki ekonomiczne i chociażby po części zmniejszyć zależność kraju od zagranicy. Nie należy też bezwzględnie lekceważyć praw panującego dotąd jeszcze ustroju politycznego, gdyż jeżeli prawa te są korzystne dla burżuazji, to nie znaczy, iż są one zupełnie pozbawione znaczenia dla proletariatu. Baldesi zakończył twierdząc, że w oczekiwaniu rewolucji, Konfederacja powinna starać się wzmożyć ruch syndykalny aż póki z biegiem czasu cele ekonomiczne owego ruchu nie ustąpią celom politycznym.

Mowa prof. Tasca.

~~Prof. Tasca, p. komunista, współpracownik organu~~ Po tych dwóch przemówieniach oficjalnych przedstawiciele Konfederacji wystąpili z krytyką działalności zarządu ~~prof. Tasca, komunista, współpracownik organu partji komunistycznej "Ordine nuovo". Skarżył się on jak również i D" Aragona na brak ludzi, na brak dostatecznej energii w walce z ustrojem kapitalistycznym, zarzucił Konfederacji Generalnej Pracy nieumiejętność wyzyskania w swym czasie na swoją korzyść "psychologii wojennej" i zaznaczył w końcu, iż Konfederacja powinna wybrać dwie drogi: -~~

- 1) odbudować życie ekonomiczne kraju, a potem pchnąć proletariata do władzy;
- 2) najpierw objąć rządzą drogą dyktatury proletariatu, a potem podnieść życie ekonomiczne Włoch

Mowa Rigola.

Innym mówcą krytykującym politykę Konfederacji był Amedeo Rigola, *członek zarządu tejże Konfederacji*

Rigola okazał się wielkim pesymistą- oto są w streszczeniu jego słowa: Wszyscyśmy krzyczeli o rychłą mającą nastąpić rewolucję, lecz kiedy wojna się skończyła i nastąpiła odpowiednia chwila nie uskutecziliśmy ani maximum, ani minimum naszego programu. Obecnie mamy w kraju kontr-rewolucję, a to pótem, gdy nie zdołaliśmy ~~zrealizować~~ uskutecznić nawet częściowej rewolucji. Mamą teraz w kraju wojnę cywilną. Burżuazja sama kieruje walką i ze swej inicjatywy stawia walkę z proletariatem, a Konfederacja tymczasem ogranicza się jedynie do protestów.

Zyskaliśmy 8-godzinny dzień i kontrolę fabryczną, ale kto nam zapewni, że nam tego teraz nie odbiorą? Co się tyczy kontroli fabrycznej, to uwierzę w nią dopiero wtedy, kiedy kontrola owa będzie zdobytą rękami robotników, lecz nie nadaną nam wspiania-łomyślnie przez Giolitti' ego.

Kontrola jest nieunikniona, było uarkupione przez
Szeregi nasze powinny być zwarte, wszelka scysja na polu politycznym jest rzeczą bolesną, lecz można ją poniekąd wyrozumieć, podczas kiedy rozłam na polu syndykalnym jest absolutnie niedopuszczalnym, gdyż burżuazja tylko wygrywa na takim rozłamie.

Stosunek Konfederacji Gen.Pracy

do Partji Socjalistycznej Włoskiej.

Mowa Buozzi.

Coś się tyczy stosunków Konfederacji do Partji Socjalistycznej, to Kongres jednogłośnie uznał konieczność dalszego podtrzymywania jaknajbardziej ścisłej łączności z Partją, gdyż, jak to zaznaczył w swej mowie sekretarz Włoskiej Federacji Robotników Metalurgicznych ("F.I.O.M.") Buozzi, *alianc ten przyniósł jaknajlepsze owoce, a mianowicie usunął t.zw. "syndykalizm patrijotyczny", skonsolidował organizację Konfederacji podczas wojny i ułatwił uzyskanie 8-godzinnego roboczego dnia.* Sojusz Konfederacji z Partją postanowiono zatem odnowić i wzmocnić. Zdaniem Buozzi zupełnie wykluczonym jest, aby Konfede-



rację Generalną Pracy mogłyby łączyć ciasne ^{wiązy} ~~wiązy~~ z Partją Komunistyczną, gdyż wymagałoby to zupełnej uległości Konfederacji w stosunku do komunistów, którzy wymagają ślepego posłuszeństwa i nie uznają różnicy zdań, - zatem w krótkim czasie wynikłoby rozdział i alians by się rozpadł sam przez się.

Komunista Misiano.

Z posród komunistów najczęściej przemawiał poseł do Parlamentu Misiano, ex-dezertler, bohater berlińskich rozruchów rewolucyjnych, prototyp bolszewika. Mowy jego wypełnione były zdawkowymi frazesami o hasłach bolszewickich, jako też połączkami pod adresem Konfederacji i Partji Socjalistycznej.

Misiano nikt z delegatów nie traktował poważnie, retoryka jego spotykała się z obojętnością lub wywoływała ironiczne uwagi, dotyczące osoby samego mówcy, który wychodzi na ulicę nie inaczej jak pod opieką żandarmów, którym powierzono bronić osoby tego Posła-komunisty przed ewentualną ~~napięciem~~ ~~napięciem~~ napascią nacjonalistów.

Porządek dzienny socj. reform/ o polit. wewnętrzn. Konfederacji.

Porządek dzienny socjalistów ^{reformistów} ~~reformistów~~ w głównych swych zarysach brzmi jak następuje: "Podczas wojny Konfederacja stała na wysokości swego zadania. Łącznie z Partją socjalistyczną włoską wzięła udział w zjazdach w Zimmerwald i Kintal, jako też i we wszystkich akcjach o charakterze socjalistycznym międzynarodowym.

Proletariat włoski zawdzięcza polepszenia swej sytuacji politycznej i syndykalnej śmiałemu przytrzymywaniu się przez Konfederację łącznie z Partją Socjalistyczną, zasad socjalistycznych międzynarodowych, co się przyczyniło ^{do} ~~do~~ w znacznej mierze do rozkładu systemu burżuazyjnego. Konfederacja Generalna Pracy dała dowód zupełnej solidarności z proletariatem rosyjskim wskutek swej polityki zmierzającej do skłonięcia parlamentu i kraju całego do uznania Republiki Sowieckiej.

Wziawszy pod uwagę powyższe zasługi Konfederacji, Kongres ~~oprobuje~~ ~~oprobuje~~

całkowicie jej politykę i orientację.

Porządek
dzienny komu-
nistów o
polityce
wewnętrznej.

Drugi porządek dzienny, wysunięty przez komunistów wy-
rażał w krótkich słowach dysaprobatę polityki Konfederacji

Generalnej Pracy.

Głosowanie
porządku
dziennego.

Porządek dzienny socjalistów uzyskał -1.435.873. głosów,
podczas kiedy porządek dzienny komunistów uzyskał zaledwo
432.558 głosów.

" Polityka zagraniczna "

Konf. Generalnej Pracy.

Tęza Baldesi'
ego.

W związku z kwestją orientacji Konf. Gen. Pracy w kierunku
Moskwy lub Amsterdamu, dyskusje Kongresu oparły się na tezie
wysuniętej przez wspomnianego wyżej ^{syndykalistycznej} działacza
Gino Baldesi.

Baldesi jest zdania, iż Konfederacja Generalna Pracy nie
jest w stanie w chwili obecnej, zdecydować ostatecznie w ja-
ką stronę skieruje się obecnie jej orientacja. Zarząd Konfe-
deracji doskonale zdaje sobie sprawę jakich poświęceń ze
strony Włoch wymagałoby oderwanie się od 2-giej ^{am}amsterdam-
skiej Międzynarodówki, która obejmuje kraje dostarczające Wło-
chom surowce i dające przytem, dzięki bezpośredniemu sąsiedowa-
niu z Włochami, zarobek ich robotnikom szukającym pracy za-
granicą.

O ileby zaś doszło do oddzielenia się Konfederacji od 2-
giej Międzynarodówki, to zdaniem Baldesi'ego, należałoby powie-
dzić amsterdamskim towarzyszą "nie uważaliśmy was nigdy za
"szkółtych", oddzielamy się od drugiej Międzynarodówki wyłącznie
ze względów partyjnych i błagamy was abyście nie zmusza-
li naszych federacji do wyjścia z międzynarodowych syndykatów,
które są z wami związane. Wstępujemy do 3-ciej Międzynarodówki
ponieważ nam to nakazują obecne warunki, jako też zobowią-
zania D' Aragona dane przez niego w Moskwie. O ile się przy-
łączymy do Moskwy, to dołożymy wszelkich starań, aby i partja



socjalistyczna włoska weszła tam również z nami ramię w ramię".

Ostateczna uchwała co do oderwania się od Amsterdamu i przyłączenia się do Moskwy będzie zależała, zdaniem Baldesi'ego, od decyzji Majowego Kongresu Moskiewskiego, na który Konfederacja postanowiła wysłać swych delegatów. Na zakończenie dodał Baldesi, iż Konfederacja zdaje sobie sprawę z wielkiej doniosłości mającej zapasć decyzji i że w każdym razie Konfederacja "nie spali starego domu, nim nie zamieszka w nowym".

Zasadniczym jednak punktem tezy Baldesi'ego była niewiara w Rosję bolszewicką. "Należy rozwiać męt rosyjski" ("bisogna sfatare il mito russo"), - uwolnić masy z pod wpływu "cudotwórstwa bolszewickiego".

Mowa Holendra
Fimmen'a

Po Baldesim wśród głośnych protestów komunistów, wystąpił przedstawiciel II-giej Amsterdamskiej Międzynarodówki-holender Fimmen. Zaczął on swe przemówienie od ostrzeżenia Konfederacji przed popełnieniem tak lekkomyślnego, zdaniem jego, kroku, jak oderwanie się od II-giej Międzynarodówki z zamiarem przejścia do III-ciej, tembardziej że amsterdamska Międzynarodówka broni interesów 30 milionów proletarjuszy, jest jedyną organizacją syndykalną na świecie, pierwsza podniosła głos przeciwko blokadzie Rosji Sowieckiej, bojkotowała wojnę polsko-bolszewicką i oddała ważne usługi robotnikom Austrii, Węgier i Polski. To są dowody, mówił Fimmen, że II-ga Międzynarodówka bynajmniej nie jest mniej rewolucyjną, aniżeli III-cia".

"A wy, komuniści włoscy, coście uczynili konkretnego?, protestowaliście jedynie i krzykaliście!"

"Jaka wam korzyść przyniesie przyłączenie się do Moskiewskiej Międzynarodówki? - Żadną! Moskwa reprezentuje zaledwo 6 milionów proletarjuszy rosyjskich, prawda są też tam ormianie, serbowie, bułgarzy, rumuni, turcy i t.p.; ale czyż poszlecie waszych robotników do tych krajów? Nie wierzę w to. Wasi robotnicy będą po dawnemu szukali pracy w tych krajach, gdzie istnieją



organizacje, które wy nazywacie żółtymi, czyli do nas. Jeżeli was choć trochę obchodzą wasze własne interesy, jako też interesy tych, których wy tu przedstawiacie, to niewolno wam iść do Moskwy, lecz musicie się przyłączyć bez zastrzeżeń do Amsterdamu. Kiedy nastanie dzień światowej rewolucji społecznej, wtedy Amsterdamska Międzynarodówka stanie na swym posterunku bojowym i dumną będzie widzieć was w swych szeregach."

Rola komunistów na kongresie. Oprócz socjalistów reformistów występowali również na Kongresie. Delegaci należący do owej partji przedstawiali znaczną mniejszość i wyzywającym swym zachowaniem, hałasliwością i brutalnością starali się zagłuszyć mówców nie należących do ich stronnictwa.

Po zakończeniu dyskusji, Kongres przystąpił do głosowania porządku dziennego, dotyczącego orientacji Konfederacji Generalnej Pracy ku Moskwie lub Amsterdamowi.

Zostały przedłożone dwa porządki dzienne. Jeden socjalistów unitarystów (większości), drugi zaś komunistów (mniejszości).

Porządek dzienny socj. unitf. o polityce zagr. Konf. Gen. Pracy.

Pierwszy brzmi jak następuje: -

"Kongres Konfederacji Generalnej Pracy postanawia:

a) popierać bez zastrzeżeń inicjatywę utworzenia Międzynarodówki Syndykatów Czerwonych, obowiązując się podtrzymywać jednocześnie jaknajbliższe stosunki z Partją Socjalistyczną włoską, pod warunkiem, że w stosunku do Włoch będzie zastosowaną zasadą Konfederacyjnej syndykalnej jedności.

b) Oddzielenie się Konf. Gen. Pracy od Amsterdamskiej Międzynarodówki będzie uzależnione od decyzji mającego się zebrać w Moskwie w maju r. b. Kongresu Syndykalnego."

Porządek dzienny komunistów

Komunisty wypowiedzieli się naturalnie za niezwłocznym oddzieleniem Konfederacji od 2-giej Międzynarodówki z przyłączeniem

o polityce zagran. K.G.Pracy.

do Moskwy, czyniąc przytem zastrzeżenia na korzyść dyktatury proletariatu.

Głosowanie porządk. dziennego o polityce zagran. i koniec Kongresu.

Głosowanie dało wyniki następujące:

za porządkiem dziennym socjalistów	-	1.354.226	głosów
" " " komunistów	-	418.425	"
powstrzymało się od głosowania	-	22.347.	"
nie głosowało	-	226.102	

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

Na tem głosowaniu Kongres Konfederacji zakończył swe prace, odkładając dalsze decyzje do zjazdu Zarządu Konfederacji (Consiglio Nazionale), który ma się odbyć w kwietniu r.b.

Zadaniem tego zjazdu będzie zreformowanie ustawy Konfederacji, wybranie nowej Rady zarządzającej Konfederacji, jako też i omówienie innych kwestji drugorzędnej wagi.

Głosy prasy o Kongresie.

Prasa nacjonalistyczna.

Prasa nacjonalistyczna, choć stosunkowo mało się interesowała przebiegiem dyskusji Kongresu, jednakowoż wyraziła pewne zadowolenie, że poczucie dyscypliny, niedopuszczalność gwałtu i tendencje ewolucyjne wzięły górę, jako też, że, pomimo platonicznych sympatji do Moskwy, ruch ^{syndakalistyczny} ~~szarytyński~~ włoski pozostał narazie na torach międzynarodowej socjal-demokracji, która w Lidze Narodów ma swe ognisko.

Prasa liberalna.

Prasa liberalna wyraziła podobne zdanie co do wyników Kongresu. Prasa owa podkreśliła fakt, iż wzięła górę świadomość, iż Włochy, dzięki swej zupełnej zależności ekonomicznej od zagranicy byłyby niechybnie zagłodzone, w razie gwałtownej rewolucji komunistycznej, że zamiast rzucania się na oślep w awantury rewolucyjne, Włochy muszą myśleć przede wszystkim o poprawieniu swych warunków ekonomicznych. Komentując dalej wyniki Kongresu, prasa liberalna stwierdza również, że Kongres nie nie rozstrzygnął w sposób konkretny: ani w kwestjach dotyczących polityki wewnętrznej Konfederacji, ani w sferze jej stosunków

międzynarodowych, a raczej krótko mówiąc, rozstrzygnie o ile rozstrzygnie Kongres Moskiewski, po którym będzie decydował zapowiedziany przez delegata 2-giej Międzynarodówki Fimmen'a, Kongres Międzynarodowy, mający się ewent. zebrać w listopadzie w Medjolanie.

Prasa socjalistyczna

Prasa socjalistyczna wyraża zadowolenie z powodu decyzji, które zapadły w Livorno, a które potwierdziły raz jeszcze konieczność podtrzymywania jaknajściślejszej łączności pomiędzy Włoską Partją socjalistyczną, a Konfederacją Gen. Pracy. Cięży ją również wręcz antykomunistyczna orientacja Konfederacji.

Prasa komunistyczna

Organ Partji komunistycznej "Ordine Nuovo" roni gorzkie łzy nad wynikiem Kongresu, na którym, zdaniem owego dziennika, nie zostało wygłoszone ani jedno ożywcze słowo pod adresem proletariatu, który z natężeniem czeka, aby go oświecono, zorientowano i zachęceno do walki.

Kongres, zdaniem prasy komunistycznej, nie rozstrzygnął ani problemu emigracji, ani kwestji bezrobotnych, nie uregulował sytuacji robotników i chłopów, - słowem nie zrobił dosłownie nic. Prasa powyższa ubolewa również, że jedyną troską większości członków Kongresu była obrona stanowiska i władzy obecnych kierowników syndykalnych, jako też przywódców Włoskiej Partji Socjalistycznej. Konstatuje ona ze smutkiem, że pomiędzy masami, a przywódcami istnieje przepaść, gdyż ci ostatni nie widzą już prawie wroga w burżuazji i parlamencie, a natomiast zasklepili się ostatecznie w swym bankierskim egoizmie.